CZĘŚĆ XXXII № 76. ROK 16. (1845).

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie, w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, $\frac{5}{17}$ PAŹDZIERNIKA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

—

Petersburg, $\frac{4}{16}$ Października.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Konstantyn Mikołajowicz przybył tu w dniu 2 bieżącego miesiąca w powrocie z podróży zagranicę.

—

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 22 Września, dany w Czugujewie: Dowodzca 3 korpusu odwodowej jazdy Jenerał jazdy *Potapow*, otrzymuje na własną prośbę uwolnienie od tego dowodztwa i zostaje mianowany Członkiem Rady Państwa tudzież Rady Wojennej z pozostaniem Jenerał-adjutantem. — Zostają mianowani: Naczelnik 1 dywizyi Kirysyerów Jenerał-porucznik *Koszkul 1*, Inspektorem szwadronów depo gwardyi — Naczelnik 2 dywizyi lekkiej jazdy Jenerał-porucznik *Szabelski*, dowodzcą 3 korpusu odwodowej jazdy — Naczelnik 4-ch pierwszych okręgów jazdy Ukraińskich osad wojskowych Jenerał-porucznik *Pillar-von-Pilchau 2*, Naczelnikiem 1 dywizyi Kirysyerów — Dowodzca 2 brygady 2 dywizyi lekkiej jazdy gwardyi i pułku Grodzieńskiego huzarów gwardyi Jenerał-major xżę *Bagratjon-Imeretyński 2*, dowodzącym 2 dywizyą lekkiej jazdy — Dowodzca 1 brygady 2 dywizyi lekkiej jazdy Jenerał-major *Tuchaczewski*, dowodzcą 2 brygady 1 dywizyi Ułanów — Dowodzca tej ostatniej brygady Jenerał-major *Oznobiszin*, dowodzcą 1 brygady 2 dywizyi lekkiej jazdy — Naczelnik Sztabu Inspektora odwodowej jazdy, Janerał-major orszaku J. C. Mości xiążę *Dołgorukow 3*, Jenerał-adjutantem N. Cesarza Jmci.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: Św. Andrzeja z brylantami, 22 Września, Inspektor odwodowej jazdy, Jenerał jazdy *Nikitin 1*. — Orła Białego, 20 Września, Naczelnik okręgów Dżarskiego i Belokańskiego na linii Lezgińskiej, Jenerał-porucznik *Schwartz*.

—

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu, z dnia 5 Sierpnia 1845 roku.*

I.

«Od chwili wstąpienia przez Nas na Tron Przodków jednym z celnych przedmiotów życzeń i pieczy Naszej było przyprowadzenie do szykownego porządku i jasności wszystkich praw Naszego Cesarstwa, a w szczególności tych, któremi zapewnia się bezpieczeństwo i prawa ukochanych Nam wiernych poddanych. Cel ten, przy Boskiej pomocy, już prawie jest osiągnięty, przez zebranie wszystkich od czasu wydania Kodexu Cara Alexego Michałowicza wyszłych postanowień i przez dokonanie ogólnego ich Układu, stosownie do wskazanych przez Nas zasad. Lecz przy dopełnieniu tej obszernej pracy, której pożyteczność doświadczenie udowodniło, nie spuszczaliśmy z oka konieczności udoskonalenia samej istoty przywodzonych przez Nas do ścisłości i systematu ustaw, tak za pomocą częściowych popraw, w skutku zauważanych w samém ich działaniu i rozwijaniu niedogodności, jako i przez wydawanie zupełnych w każdej z ważniejszych części Prawodawstwa, Kodexów. Przewodnicząc się stale tą myślą i przywodząc ją stopniowo do skutku, uznaliśmy za stosowną przystąpić do przejrzenia Naszych praw karnych, których sprawiedliwe, niezwątlone wykonywanie, jest jedną z najpewniejszych rękojmi porządku powszechnego i spokojności osób prywatnych. Poleciwszy skreślenie projektu nowego tych praw Kodexu, pod nazwaniem *Kodexu kar kryminalnych i poprawczych* (Уложение о наказанiяхъ уголовныхъ и

исправительныхъ) Wtóremu Oddziałowi przybocznej Kancellaryi Naszej, ustanowiliśmy za prawidło, iżby do tego projektu, sporządzonego podług systematu i podziałów ogólnego Układu Praw Cesarstwa, były, bez najmniejszego zresztą odstąpienia od zasadniczej osnowy prawodawstwa ojczystego, wniesione wszystkie potrzebne ze stanu społeczeństwa w Rossyi i obyczajów uzupełnienia praw istnących, ażeby wszystkie tak ważniejsze, jak i mniej ważne przestępstwa i przekroczenia, były w nim oznaczone z większą, bardziej niż dotąd zaspokajającą dokładnością i określone nietylko rozmaite ich stopnie, lecz i okoliczności, któremi zwiększa się lub zmniejsza wina oskarżonego i żeby za każdy bezprawny czyn, była postanowiona odpowiednia mu, zastosowana do jego natury kara lub skarcenie, iżby tym sposobem była o ile można uchylona wszelka w wyrokowaniu samowolność i obwinieni podlegali jedynie samemu wprost działaniu prawa. Przedsięwzięta na tych przez Nas wskazanych zasadach praca, trwała około lat czterech pod bezpośrednim Naszym nadzorem i przewodnictwem, a teraz została doprowadzona do końca. Praca ta była przejrzana i poprawiona naprzód przez Komitet złożony z Ministra Sprawiedliwości, kilku Senatorów i Ober-prokurorów i stosownie do uwag ze strony Ministerstw i Głównych Zarządów, potém przez udzielną z Członków Rady Państwa Kommisyą, i nakoniec przez ogólne tejże Rady Zgromadzenie. Znajdując następnie że nowy Kodex kar kryminalnych i poprawczych, w takim składzie, jak Nam złożony został przez Radę Państwa, odpowiada zamiarom Naszym i celowi gruntownego oparcia wyroków w sprawach o przestępstwach i przekroczeniach na istotnych niezachwianych zasadach Sprawiedliwości, zatwierdziliśmy takowy i przesyłamy do Rządzącego Senatu dla ogłoszenia tym samym porządkiem, jakim był ogłoszony Ogólny Układ Praw Cesarstwa. Obok tego rozkazujemy: 1.) Kodex pomieniony wprowadzić do całkowitej mocy obowiązującej i wykonania od dnia 1 Maja 1846 roku. 2.) Postanowieniami tego Kodexu zastąpić od oznaczonego w poprzedzającym 1 punkcie czasu, moc obowiązującą tak postanowień xięgi 1 Tomu XV ogólnego Układu Praw Cesarstwa, jako i wszelkie pomieszczone w drugich tomach tego Układu artykuły, którémi przepisane są jakiekolwiek kary lub skarcenia, kiedy takowe nie są w zgodzie z przepisanemi w nowym Kodexie za też przestępstwa i przekroczenia; od tego ogólnego prawidła wyłączyć do czasu jedynie postanowienia o karach i skarceniach, które weszły do Ustawy sądownictwa włościańskiego dla poddanych Skarbowych, jakowa, po porównaniu jej z postanowieniami nowego Kodexu, i poczynieniu w niej potrzebnych uzupełnień, ma być wniesiony na Nasze rozpatrzenie przez Radę Państwa. 3.) Artykuły pierwszej xięgi Tomu XV Układu Praw, tyczące się prawideł Postępowania Sądowego w sprawach o przestępstwach i przekroczeniach, przenieść gdzie wypada do II-ej xięgi, uzupełniwszy i zmieniwszy tak te, jak i niektóre inne artykuły tej II-ej xięgi dla dokładniejszego ich pogodzenia z przepisami nowego Kodexu. Skreślony przez Ministra Sprawiedliwości i II Oddział Przybocznej Naszej Kancellaryi projekt tych zmian i uzupełnień, przedstawić na Nasze zatwierdzenie po roztrząśnieniu w Radzie Państwa.»

II.

«Zatwierdziwszy wraz z nowym Kodexem kar kryminalnych i poprawczych, należące do niego, w Radzie Państwa rozpatrzone: 1.) Dodatkowe przepisy o rozmieszczeniu i użyciu skazanych do ciężkich robot. 2.) Ustawę o poprawczych aresztantskich rotach wydziału cywilnego, i 3.) Dodatkowe prawidła do Ustawy o trzymanych pod strażą, rozkazujemy Rządzącemu Senatowi ogłosić je w jednym czasie i tymże samym porządkiem, jak i sam Kodex karny. Postanowienia takowe mają również zacząć obowiązywać od 1 Maja 1846 roku.»

Wyciąg z Ustawy o dobrach majoratowych.

(Ciąg dalszy.)

(Patrz № 70.)

Dobra majoratowe, przechodzące właściwą sobie koleją spadku, stają się takiemi, albo w skutku rozkazów Monarszych przy samém ich nadaniu, albo z woli dziedziców, lecz także nie inaczej, jak za pozwoleniem i potwierdzeniem Jego Cesarskiej Mości. Jedna i taż sama osoba może ustanowić i kilka majoratów, wymieniając swoje dzieci, wnuków, prawnuków lub inne osoby swojego domu, które wyznacza za spadkobierców tych majoratów, w pewnym nieodstępującym zkądinąd od tej Ustawy, porządku sukcessii. Wolno także i kilku osobom połączyć się na zafundowanie w dobrach swoich lub w ich części jednego majoratu, wyznaczając na sukcessora osobę należącą do ich domu. W każdym przypadku osoby mające prawe dzieci lub innych w prostej linii następców, mogą na sukcessorów w fundowanych przez się majoratach wyznaczać tylko prawe swoje dzieci j potomków w prostej linii od nich idących, zachowując między niemi niżej wskazany porządek starszeństwa i pierworodztwa i dając pierwszeństwo płci mężkiej przed żeńską. Nie mający ani prawych dzieci, ani potomstwa w prostej linii od nich idącego bądź mężkiej płci, bądź żeńskiej, mogą na spadkobierców w fundowanych przez się majoratach wyznaczać swoich, bliższych lub dalszych krewnych linii pobocznej, tyle tylko Rossyjskich poddanych. Fundator majoratu, mający dzieci lub zstępne od nich w prostej linii potomstwo, może na przypadek ich zejścia, lub zupełnego braku potomków płci mężkiej lub żeńskiej, postanowić komu z jego krewnych ma się dostać majorat, byle tylko taki krewny i jego sukcessorowie nie należeli do stanu w którym go posiadać nie mogą. Również i na przypadek zejścia tak wyznaczonego krewnego lub wygaśnienia jego potomstwa, fun-

dator może wyznaczać innego krewnego, byle tylko ten krewny i jego potomstwo byli z Rossyjskiej dziedzicznej szlachty. Jeśli majorat funduje się na dobrach sukcessyjnych, wyznaczani krewni powinni należeć do tej familii, z której dobra doszły do fundatora. Majoraty mogą być fundowane z dóbr nieruchomych sukcessyjnych i dorobkowych. Osoba mająca kilkoro prawnych dzieci z dóbr swoich sukcessyjnych może na majorat obrócić tę tylko część, jaka podług prawa należy się starszemu synowi, lub w braku synów, starszej córce, dołączając do tego, jeśli zechce, inny dorobkowy majątek. Dobra przeznaczone na majorat nie mogą mieć mniej niż czterysta, ani więcej nad cztery tysiące chat włościańskich, licząc na każdą od czterech do pięciu dusz popisowych, albo nie mogą się składać z mniej niż dziesięciu tysięcy ani więcej niż ze stu tysięcy dziesięcin ziemi zdolnej do uprawy chociażby nie osiedlonej, albo też powinny być takie, iżby podług dziesięcioletniego wyrachowania, przynosiły w średniej proporcii niemniej niż dwanaście ani więcej nad dwieście tysięcy rubli sreb. Dobra mogą być w różnych powiatach i gubernijach, byle tylko były rozgraniczone od innych posiadłości. Jeżeli do majoratu mają być włączone dobra zastawione, to do fundacii majoratu trzeba zezwolenia kredytowego zakładu lub prywatnej osoby, których dług cięży na tych dobrach. Do posiadania dóbr majoratowych może być przywiązane i posiadanie familijnych papierów, kosztowności, zbiorów xiążek, dzieł sztuki i t. p. tudzież wyłączne zawiadowanie naukowemi, dobroczynnemi lub innemi zakładami erygowanemi przez fundatora majoratu lub osoby z jego familii. Fundator majoratu może do swego nazwiska przyłączyć nazwę majoratowego majątku lub głównej jego części, i prosić o pomieszczenie tej nazwy lub inne jakie jej przydanie do swojego herbu. Fundator majoratu mocen jest w akcie fundacii określić powinność włościańską, ilość ziemi przeznaczoną dla włościan i warunki pod któremi mogą być uwalniani dla przejścia do innego stanu; może także wnieść pewną summę do Banku mającą stanowić kapitał posiłkowy dla posiadaczów majoratu, na przypadek nadzwyczajnych wydatków na potrzeby dóbr majoratowych, albo zobowiązać posiadacza do składania corok pewnej części dochodów na utworzenie takiego kapitału. Projekta aktów fundacii za poprzedniem zezwoleniem N. Cesarza, wraz z potrzebnemi świadectwami podają się Ministrowi Sprawiedliwości, który po należytem sprawdzeniu przedstawia je przez Radę Państwa N. Cesarzowi. Ukaz Monarszy do Rządzącego Senatu o ustanowieniu majoratu podaje się do publicznej wiadomości, a przywilej (грамота) na to wydaje się z Heroldii nie wprzód aż po spłaceniu lub przeniesieniu na inne dobra, wszystkich długów ciążących na majątku mającym się zamienić w majoratowy.

(Dokończenie nastąpi.)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 7 Października

Dnia 20 z. m. zakończył życie w Dreznie Ś. p. Jan Chryzostom Schwerin, b. Generał brygady b. wojsk Polskich orderów S-go Włodzimierza 4 tej klassy, Krzyża Kawalerskiego Polskiego, oficerskiego Legji honorowéj i Obojga Sycylji Kawaler, urodzony w gubernji Wołynskiéj 28 stycznia 1785 roku.

— Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła, że Jan Lesiewski, który służył w wojsku rewolucyjném, i wyszedł z niém za granicę, powrócił do kraju w terminie zakreślonym, z Najłaskawszéj amnestji korzystał i wykonawszy przysięgę homagialną, dopiero w połowie 1832 roku powtórnie wydalił się z Królestwa, dla czego skutki konfiskaty dotykać go nie powinny, ma więc być wykreślony z listy imiennéj wychodźców, przy Postanowieniu z dnia 10 (22) Lipca 1836 roku zamieszczonéj i konfiskata jego majątku ze wszystkiemi skutkami cofniętą.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 3 Października.* Umarł znakomity człowiek Stanu, lord Spencer, dawniej znany pod nazwiskiem lorda Althorp.

— W przeszły Poniedziałek odbył się wybór lorda Mera Londynu, Przeciw wszelkim kombinacyom stronnictw głosujących i opinii publicznej obrany został nie P. Wood, dotychczasowy lord Mer, ale drugi kandydat, P. Johnson.

— Odebrano przez New-York wiadomości z Buenos Ayrès po 26 Lipca. Gdy jenerał Rosas zerwał wszelkie układy, Posłowie angielski i francuzki opuścili Buenos Ayrès, a flotylla Argentyńska, stojąca przed Montevideo, została zabrana przez połączone siły angielskie i francuzkie a do jenerała Oribe posłano stanowcze wezwanie iżby zdjął oblężenie z tego miasta. Sądzą że Rosas postanowił doprowadzić rzeczy do ostatecznych wypadków i wytrzymać attak sił dwóch wielkich Mocarstw. Największa trwoga panuje w kraju. Reprezentanci innych krajów schronili się do Montevideo; zkądinąd jenerał Paez miał zobowiązać się do przybycia z Paraguay na czele 3,000 ludzi na pomoc Montevidejczykom. Wszakże posłowie angielski i francuzki nie zgadzają się jeszcze w zdaniach co do środków jakie mają być przedsięwzięte.

— Gazety z Przylądka Dobrej Nadziei donoszą, pod d. 12 Lipca, że Rządzca tej kolonii, sir P. Maitland, porozumiewał się z szefami krajowców, osiadłych ztamtej strony rzeki Orange i otrzymał od nich, iż zgodzili się ażeby Boersowie (dawni koloniści pochodzenia hollenderskiego) zamieszkali w ich kraju, za opłatą pewnego haraczu. Zajście między Griquasami i Boersami złatwione zostało przez podobnyż układ.

*

— *Times* żali się na niedbałość bankierów prowincjonalnych, którzy przez przyjmowanie od ludzi nieznanych większych papierów banku angielskiego i zamienianie ich na mniejsze banknoty, ułatwiają złodziejom ruch skradzionemi papiera'ni, które w Londynie trudnoby bez tego było wymienić.

FRANCYA. *Paryż 3 Października.* Gazeta *le Sud*, wychodząca w Marsylii, podług listów z Mostaganem donosi, że ostatniemi czasy kilka pokoleń powstało w Flitas i gdy kolumna francuzka od 1,800 ludzi nie mogła im podołać, jenerał Bourjolly posłał jej na odsiecz jeden szwadron strzelców konnych pod wodzą pułkownika Berthier. W zaszłej z Arabami walce ten dowodzca został zabity a inny pułkownik P. Leclerc ciężko raniony. Kolumna francuzka, straciwszy 100 ludzi, musiała się cofnąć.

Inne pokolenia w okolicach Tlemecen również mają się do powstania; te wypadki przyspieszą zapewna powrot do Afryki wielkorządzcy marszałka Bugeaud, który, jak się zdaje, porozumiał się w sposob zupełnie zaspokajający z Prezesem Rady Ministrów marsz. Soult co do ogólnych widoków zarządu Algeryi.

— Minister marynarki i osad, admirał baron de Mackau, przybył do Hâvre dla rozpoznania na miejscu sporu jaki wyniknął między komitetami mianowanemi, do uradzenia środków obwarowania tego portu na przypadek wojny.

— Podług wiadomości z wyspy Maurice z d. 12 Lipca, korwetta angielska *Conway* miała odpłynąć do Bourbon, a ztamtąd, wespół z wojennym okrętem francuzkim udać się do Madagascar dla bombardowania powtórnie tamecznej stolicy Tamatave.

HISZPANIJA. *Madryt 26 Września* Zaczęło się już drukowanie nowej Ustawy Wychowania Publicznego. Rząd chce ją wprowadzić w wykonanie na następny rok szkolny. Niektóre Uniwersytety skutkiem tej nowej Ustawy zostaną zamknięte; rektorowie i sekretarze Uniwersytetów będą mianowani od Rządu.

— Stolica Madryt podług nowego podziału dzieli się na część północną i południową, każda z nich składa się z pięciu okręgów. Północna część liczy 89,870, a południowa 98,357 mieszkańców; ogół 188,227.

PRUSSY. W Berlinie zawiązało się towarzystwo mające na celu zakupowanie drzewa, torfu i kartofel dla sprzedawania ich następnie ubogiej ludności za to co kosztowały.

RZYM, *20 Września.* J. S. Papież Grzegorz XVI posłał do Smyrny na rzecz pogorzałych w ostatnim pożarze, 200,000 piastrów tureckich, (około 48,000 franków.)

— Piszą z Florencyi, że P. Zampieri, konserwator biblioteki W. Xięcia, znalazł w tym zakładzie rękopis zawierający wielką część poematu epicznego dotąd nieznanego Ariosta, pod tytułem «Rinaldo l'Ardito.»

TURCYA. *Konstantynopol 17 Września.* Porta wydała nakoniec firman, o który oddawna nalegał poseł angielski, którym pozwolono w Jerozolimie zbudować kościoł protestantski.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

INSBRUCK. N. Cesarzowa Jmć Rossyjska i J. C. W. W. Xiężniczka Olga Mikołajówna przybyły 30 Września po południu przez Partenkirchen do Insbruck i wysiadły w Zamku. 2 Października N. Pani odjechała w dalszą podróż przez Brixen.

Londyn 4 Października. W dniu 2 bieżącego miesiąca Parlament został odroczony do 27 Listopada — Odebrano przez ostatnią pocztę Indyjską ważną wiadomość, że między Rządem Królestwa Lahory i Kompaniją Wschodnioindyjską zawarty został traktat, którym między innemi pierwszy z tych Rządów obowiązuje się przyjąć oddział wojska Brytańskiego a natomiast rozpuścić wojska syksów, część ich tylko wcielając do nowej armii — Z Kanton donoszą o okropnej katastrofie która przeraziła to miasto w d. 25 Maja. Ogień zajął się w jednym z teatrów, położonym na wąskiej ulicy; pożar udzielił się wkrótce przyległym budowom; teatr był napełniony widzami. Można sobie wyobrazić jakie ztąd powstało zamieszanie. W tłumie u wyjść tysiące ludzi, zwłaszcza kobiet i dzieci, były obalone, zmięte, podczas kiedy grad głowni, belek, szczątków dachu i ścian gorejących padał na tę massę żyjącą. Nazajutrz spisy urzędowe ogłosiły 1,257 osób które w tej klęsce utraciły życie, a 2,500 które zostały skaleczone — Wiadomości odebrane w Liverpool potwierdzają te, jakie były dawniej otrzymane drogą Stanów Zjednoczonych o wypadkach w Buenos Ayrès. Następny jest biulletyn urzędowie ogłoszony: «*Buenos Ayrès 22 Lipca.* «Ministrowie angielscy i francuzcy podali dziś *ultimatum*, z użyczeniem jenerałowi Rosas 31 dnia na wyprowadzenie wojsk swoich z Banda Orientale, z zapowiedzeniem, iż jeżeli tego nie uskuteczni, dla zmuszenia go użyta będzie siła. Zdanie powszechne jest, że to ultimatum będzie odrzucone.» — W przeszły Piątek umarł margrabia d'Ely, par Irlandski. Syn jego, vicehrabia Loftus odziedzicza tytuły i dobra.

Paryż 5 Października. Monitor Algerski donosi że powszechne powstanie wybuchnęło w pokoleniach zachodniej granicy i że pułkownik Montagnac pobity został na głowę wciągnionym będąc w zasadzkę przez pokolenia bliskie postu Dżemman Gazaut, pod pozorem iż są zagrożone przez Abdel-Kadera. — Hrabia i hrabina Molina (Don Carlos z małżonką) mieli wyjechać z Marsylii w przeszły Piątek udając się do Genui a ztamtąd do Palermo.

STANY PAPIEZKIE. Piszą z nad granic Włoskich 24 Września: «Wojska wysłane zostały z Bolonii dla wzmocnienia załog w Romanii, gdzie niespokojność umysłów nieprzestaje się wzmagać. Uwięziono niemało osób nietylko w legacyach ale też w Ombryi i Marchiach.» — *Journal des Débats* pisze: «Dowiadujemy się z listów z Medyolanu pod d. 29 Września, że w Rimini wybuchnęło poruszenie

24 tegoż miesiąca. Poruszenie to było uknowane przez niektórych mieszkańców miasta i wychodzców hiszpańskich i piemontskich. W nocy na 24, około stu tych wychodzców wylądowało pod Rimini. Powstańcy udali się natychmiast na warownię San Leo, położoną w małej odległości od miasta, gdzie mieli porozumienia. Wdarli się wewnątrz warowni, wypuścili więźniów politycznych którzy się tam znajdowali w znacznej liczbie, po tém wtargnęli do Rimini gdzie zatrzymali gońców i odebrali depesze. Kardynał legat Forli wysłał natychmiast wojska do Rimini. 27 Września, za ich zbliżeniem się powstańcy, którzy zapewne żadnej nie znaleźli sympatyi w mieszkańcach miasta i okolic, śpiesznie opuścili Rimini, rzuciwszy broń i jedni zabrali się znowu na statki, a inni uciekli w góry. Listy z Bolonii nie mówią o żadném inném poruszeniu w Romanii. Na pierwszą wiadomość o tych wypadkach, feldmarszałek Radetzki, dowodzący wojskami Austryackiemi, wzmocnił załogę w Ferrarze.

SZWAJCARYA. Piszą z Zurich z dnia 29 Września: «Wiele osób naczelnych z partyi radykalistów naszego kantonu, skompromitowane zostały przez śledztwo wyprowadzone od Rządu Neufchatelskiego we względzie propagandy niemieckiej. Granica północna kantonu Lucerny nieprzestaje być nawiedzana przez bandy Argowijczyków które rozmaite tam popełniają gwałty. W Kulmeran Rada Municypalna zmuszona była zagrozić daniem ognia do napastników. Zakład wód mineralnych w Kuntwyl został zrabowany w nocy na 5 Września przez bandę ludzi w części uzbrojonych, dowodzonych przez zbiega z Lucerny.»

AMERYKA. *Mexyk*. Ostatnia poczta nic jeszcze stanowczego nie przywiozła we względzie wojny Mexyku ze Stanami Zjednoczonemi.—Herrera na nowo został obrany Prezydentem Mexyku, i złożył sobie nowy Gabinet tymczasowy.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

KORRESPONDENCYA.

LIST DO WYDAWCY TYGODNIKA.

Mości Redaktorze Dobrodzieju!

«Z uniesieniem tu czytamy w oddziale V, zeszycie IV Athenaeum odpowiedź na list kwestarza Somnambula przez P. Karola Kaczkowskiego, i w Tygodniku publiczne składamy mu podziękowanie, że z najrzadszym dowcipem umiał wyrazić uczucia od nas wszystkich podzielane, kiedy tak porządnie wychłostał tego okropnego Jarosza Bejłę, co bez nauki, bez pojęcia o rzeczach, bez sumienia, w przekonaniu że jedna złośliwość może te wszystkie przymioty zastąpić, usiłował obrócić ziomków swoich w pośmiewisko.

Brzydki to ptak, który paskudzi gniazdo swoje, a chociaż *Bałamut* śmiał kiedyś powiedzieć, że to przysłowie jest ulubione od wszystkich kapcanów, jednak żadne szlachetne serce jego się niezaprze. Prawy obywatel niewidzi w ziomkach tylko dobrą ich stronę, wyrodek z upodobaniem rozszerza się nad ich wadami. Wszakże i te wady zostawszy narodowemi przybrały tém samém jakąś cechę świętości, po którą bez świętokradztwa sięgać niemożna. A cóż dopiero kiedy te niby spostrzeżenia są istnym fałszem. Gdyż szczególnym przywilejem nam jednym tylko służącym, my żadnych wad niemamy. W innych społeczeństwach satyry i komedye mogą w szyderczym, a jednak rzetelnym obrazie, wystawiać współczesnych. U nas podobne igraszki złośliwego dowcipu niepopłacają, bo jakże śmieszną stronę wynaleść tam, gdzie wszyscy cnotliwi, światli, umiarkowani i przyzwoici.

Po odczytaniu MIESZANIN poznaliśmy wszyscy, że Bejła wyobrażenia niema ani o Patologii, ani o Klinice, kiedy tak dziwacznie niemocy ciała przypisuje przyczynom moralnym. Wieleż to jest ludzi cierpiących na kołtun w okolicach Pińska którzy się nigdy z nikim niekłócili; a z pomiędzy tylu syfilitycznych, co ich znałem osobiście, ani jednego niezdarzyło mi się spotkać, któryby był o ludożerstwo pomawiany. Już i to spostrzegliśmy że Historyi nierozumie, kiedy przypomina obelżywe słowa jakoby Frydryka Wielkiego na nas rzucone. Bo chociaż te same słowa przytacza szanowny xiądz Staszic w znaném powszechnie piśmie wydaném w czasie Sejmu Czteroletniego, które to pismo przyśpieszyło oddanie pod sąd pewnego Podskarbiego, jakże Bejła niepoznał, że to przytoczenie było tylko omyłką druku. Zauważyliśmy także, że Bejła niema pojęcia poezyi, kiedy usiłuje wyszydzić wiersz o białym Pielgrzymie, wiersz pełen smaku, czucia i harmonii a który nietyle rozumem, ile sercem może bydź schwyconym. Cóż powiedzieć o jego bredniach o przyszłości, o stosunkach rysów twarzy z ukształceniem moralném narodów, o pojedynkach, o szlachectwie, etc etc...

Ale przyznam się WPanu Dobrodziejowi, że nieznając wcale prowincij pod wpływem Lyceum Krzemienieckiego ukształconych, byliśmy jakby odurzeni twierdzeniem Bejły, że z niego dotąd się jeszcze niepojawił człowiek uzupełniony w nauce. O jakże słodko P. Kaczkowski z tego wahania się nas uwolnił, dowodząc że w przeciągu lat dwudziestu Krzemieniec wyhodował dla publiczności sześćdziesięciu pięciu wielkich mężów w rozlicznych zawodach. Lord Brougham w jednej mowie swojej oddając hołd wdzięczności Akademii Oxfordzkiej, której był wychowańcem, wyrzekł dumnie, że ta Akademija w przeciągu jednego stulecia wydała pięciu wielkich ludzi, z czém żadna inna pochwalić się niemoże. O biedny Oxfordzie w porównaniu do Krzemieńca! Lyceum Polskie sześćdziesiąt pięć razy na-sob, przewyższyło Akademiję angielską. Rachunek wcale nieprzesadzony, gdyż w nim niewchodzą i *inni*,

wyraz którym P. Kaczkowski zawsze zamyka inwentarz wymienionych mężów w każdym zawodzie. Warto postarać się by P. Mikulski, jako Anglik, raczył o tém uwiadomić *Morning Chronicle*. Azaliż ci dumni wyspiarze się nieupokorzą.

Niepozostaje nam jak prosić P. Kaczkowskiego, którego sława jest jednym z zaszczytów narodowych, żeby raczył ogłosić ogólne wydanie dzieł swoich. Znamy jego Hygienę, i ta nas bynajmniej niezadziwiła. Pisał o przedmiocie któremu się poświęcił, niemógł o nim niepisać dobrze. Ale my więcej podziwiamy te wycieczki co je tak szczęśliwie dokonał na polu literackiém, gdzie już nie ex officio ale jako amator wystąpił. Naprzykład jego wiersze, któremi w Wilnie. ubarwiał chwile od pracowitych nauk swobodne. Jego podróż do Krymu, gdzie jest tyle oryginalności i ciekawych spostrzeżeń a nadewszystko krytyka Bejły, tak odznaczająca się trzezwością stylu tak wiele wielkich mężów odkrywająca na Wołyniu i Podolu. Tu P. Kaczkowski zaćmił sławę Kolumba; Genueńczyk odkrywał narody ludzi, nasz rodak odkrywa narody wielkich ludzi. Muszą być i inne jeszcze jego ważne dzieła, ile możemy sądzić po wprawności jego pióra, niechże one przestaną spoczywać w jego tece, ażeby w życiu literackim nic się nietraciło, jako «*w processie fizycznego życia nic się nietraci z materyi, wszystko w ogólną massę wchodzi, z niej się znowu rozradza. Smierć życiu usługuje, życie w śmierci się objawia. Jest jakieś wielkie przeczucie że promienie życia moralnego zgasłego, w całość moralną wstąpiły* (*).» A więc P. Kaczkowski pomimo «*zawad ciała, swobodnie w wielkiej xiędze przyszłości wytłoczy kartę życia moralnego*» którą niegodziwy Bejła usiłował rozedrzeć.

Wszakże sam Bejła nawet przyzna, że P. Kaczkowskiego czas jest nadto drogi dla ludzkości, żeby część onego odrywał dla Literatury, a że do nowego wydania dzieł koniecznie potrzebna przedmowa, ośmielamy się mu poradzić, żeby po nią się udał do wszechstronnego umysłu, z którym ma szczęście korrespondować. A on niewątpię, że dla swojego współpracownika nieomieszka użyć tej nadzwyczajnej erudycii, której dał dowody w *Studiach i Wędrówkach Literackich;* tej sumienności, którą się odznacza *Historya miasta Wilna;* tej twórczości i życia tak hojnie rozlanych w *Mindowsie i Witołdowych bojach;* tego interesu i świadomości wyższego towarzystwa, które uwielbiamy w *Xiężniczce Słuckiej i Czterech Weselach;* tej soli attyckiej, która tak uprzyjemnia czytanie *Latarni Czarnoxiężkiej;* nakoniec tej oryginalności cechującej *Świat i Poetę, Bladą dziewczynę* i *Podróż do Jedyssanu*. A tak nowe wydanie pism P. Kaczkowskiego z podobną przedmową, będzie najświetniejszym pomnikiem dla tego Lyceum, tak płodnego w wielkie męże, a w którym sam czerpał nauki.

(*) Wszystko co ukośnie drukowane, są własne słowa P. Kaczkowskiego wzięte z jego odpowiedzi na list Kwestarza Somnambula.

Spodziewam się, że w tém nowém wydaniu pism swoich, P. Kaczkowski w poczcie wielkich ludzi wyszłych z Krzemieńca, niezaniedba umieścić trzech braci Kutasińskich których temi dniami miałem honor poznać w Wilnie, a których zapewne przez zapomnienie opuścił. Bo jeden z nich jest technologiem i założył we wsi swojej fabrykę cykoryi; drugi bardzo pięknie gospodaruje, i gra na klawikorcie metodą chwaloną od Lipińskiego, a trzeci jest belletrzystą, kryjącym w tece swojej wiele tworów bardzo uczonych. Jakże podobnych ludzi opuścić w Apoteozie, i jeszcze takiemu co ma nietylko rozum, ale i serce. Gdyż jak to pięknie wyraził Somnambul kwestarz, *Żeby pokochać naukę Krzemieniecką potrzeba na to serca*. Czyli co na jedno wychodzi, ta nauka niebyła mądrą ale serdeczną. Na co sam Bejła musi się zgodzić (*). Mam zaszczyt i t. d.

PETRONIUSZ TETERA.

Sutorowicze pod Orszą.

DONIESIENIE.

(Udzielono.)

«Urzędnik w Królestwie Polskiém, pobierający 750 rubli sreb. rocznej płacy, mający około 20 lat służby, i na teraz w służbie Rządowej zostający, którego charakter i zdolności mogą być w razie potrzeby przez właściwą władzę poświadczone, posiadający znajomość Prawa, Administracyi i Gospodarstwa wiejskiego, oraz znajomość języków: rossyjskiego, polskiego, francuzkiego, dla widoków familijnych i osobistych życzy przyjąć obowiązki prywatne Plenipotenta lub Rządzcy Dóbr obszernych, u jednej ze znakomitych familij w Królestwie Polskiém lub Cesarstwie Rossyjskiém.»

Osoby życzące sobie bliżej się porozumieć zgłosić się raczą do Kantoru Informacyjnego J. Kaczanowskiego w Warszawie, № 415.

(*) Złośliwi ludzie coś przebąkują, że podróż do Krymu, jest to tylko wyciąg z dzieła pana Markiza Gabryela Castelnau (Essai sur la nouvelle Russie). Ale to jest istotna potwarz. P. Kaczkowski ciągle się z nim spotyka, lecz go nierabuje. A już ci trzebaby niemieć litości, żeby rabować tak ubogiego autora, jakim był pan Castelnau. *(Tetera.)*

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 4 Października 1845 roku. *Ignacy Iwanowski, Cenzor.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.